

Zofia Warych, ur.1939  
Myszyniec, Kurpie Zielone

1.

**Gdy Najswantsa Panianka po świecie chodziła,**  
Ji swego synacka w żywocie nosiła

Oj nosiła go przez dziewanć niesiandy  
Służyło jej Anniółów trzydziści tysiancy

I posła do niasta, do niasta jednego  
Do niasta jednego Jerozolimskiego

I przyszła do chłopka, prosiła ło nocka

Moja niła pani, kedi nie mom kani,  
Mało chałupka mom, dziątek do Boga mom.

Jesce się ta Pani s powrotem wróciła,  
U tego ześ chłopka o nocleg prosiła

Oj mam ci ja tamoj nieduza sopecka  
Tam byś Pani niała wygodna nocecka

I wiancy nie wysło, jak kole północy  
Jus nad tamto sopko jasna gziastka świeci

Oj zebym jo ziedział, ześ ty taka Pani  
Usłałbym Ci łosko, łosko z poduszkani

Łusko z poduskani, łusko s Panam Bogam,  
A som bym sia układ z dziatkani pod progam.

2.

**W dzień Bozego Narodzenia,** radość wszelkiego stworzenia  
Ptaski w górę podlatują, Jezusoziu\_psyśpsiewują, psyśpsiewują

Pastuskozie łod tej chsili, z bydłam sia w polu bazili  
Gdy Annieli pod niebiosy, spsiewają wdziącani głosy, pod niebiosy

Jedan porwał zionska siana, drugi za rogi barana

Trzeci wziął miodu garnusek, czwarty torba suchych grusek, suchych grusek

Skok do sopy przybierzeli, i mocno się zadyseli  
Padli zaraz na kolana, zitagając Dzieciątka Pana, Tego Pana

Dalej sami nie ziedzieli, co z radości cynić mieli  
Na kolana popadali, Jezusoziu pokłon dali, pokłon dali

### 3.

**O tej nocy o północy**, gdym zasnął w ciężkiej niemocy

Nie ziam cy na jazie, cy ni sia śniło, ze wkiele mej budki słonko świeciło / x 2

Ja cam prędzej, i na innych zawołałam,  
Na Śtaśka, na Wacka, na Kazimierza, by wstali cam prędzej mozić pacieza / x 2

Nie prądko się podźwigneli, bo byli bardzo zmacani  
Az ja ich po trosze wziął za cupryne, by wstali przyzitać Boga Dziecine / x 2

Stach do bronny i wziął strony, Sopek skace jak sparzony,  
A Kuba musiał wstać w drzwiach z obuchem, bo sie nie mógł zmieścić ze swojam  
brzuchem/2

Sopek w tońcu stroji mina, umuskał sobie cupryna  
Az mu sia zagrzała dobrze cupryna, wyciągnął do kropli psienć garcy zina / x 2

### 4.

**Pasterze nili coście zidzieli?**

Widzieliśmy maleńkiego, Jezusa narodzonego, Syna Bożego, Syna Bożego

Co za pałac niał, gdy gospodarz stał?  
Sopka była przyzwoito, i to jesce źle okryto, pałacam była, pałacam była.

W takiej odzieży Pan Jezus leży?  
W nądznej szopce urodzony, na sianecku położony, w takiej odzieży, Pan Jezus leży

Jakieście dary Panu składali?  
Cyste sercaśmy oddali, na kolana poklękali, Panu nasemu narodzonemu.

5.

**Postać Dawidzie, z lutnią przy żłobzie**

Niech się cieszą Święte Panny wesoło sobie

Niech każda po wzięciu, swemu Oblubieńcu,  
Ofiaruje, podaruje w Niebie Dziecięciu

Wznosi Boga na swych rękach Symeon stary,  
I oznajmia stare prawdy prawdziwej wiary ( wiary ),

Kapłan pożądanym jest na to posłany  
Aby poznał Boga w ciele, Pana nad Panny

Marto Święta uzijaj się w kulance swojej  
Bo dziś bando święte Panny na uczcie Twojej

A we swe organy by był głos słyszany,  
Cecelija przy Dawidzie gra na przemiany.

Idzie Panna Najświętsza z Domu Świętego,  
Niesie na ramieniu panią Syna Bożego

Którego w radości, przez żadną przykrość,  
Porodziła, nie straciła księcia czystości

Barbara ją prowadziła w złotych zioniecku,  
Za nią spiesz z psiosneckami, w tantom tonecku

Za nią Rozalija, rączkami wywija  
Za nią spiesz z psiosneckami Anastazyjo.

A za tani z kocykami Święta Dorota,  
Nie była tam kompanijo, ale ochota.

Tam nasie ciskały księżki, które miały  
Co dla miłości Jezusa krew swoją przelały

Jedenaście tysiący i jeszcze więcej  
Dały pokłon Jezusowi, Matcy Najświętszy

Ta ścieszliwa była, która się dotknęła,  
Nóżek Jezusa miłego, aby z nią była.

## **Kolędnicze**

**6.**

**Bracia i siostry tego ziecora**, pudziam po kolandzie do tego dwora,  
Zbierajwa sia starzy, mali, może byswa co dostali.  
Hej kolanda, hej kolanda !

Jeden starusek napsił sia zinka, siedzi przy kominie, tak sobie zbrzynkał  
Spalił sobie nogawice i obydwie renkawice.  
Hej kolanda, hej kolanda !

Drugi starusek nie bardzo sprawny, z nami po kolandzie nie bardzo zdolny,  
Co podchodził to przysiadał, kiełbasów koszyk nazbierał.  
Hej kolanda, hej kolanda !

**7.**

### **Zabilišta wieprzka, a my o nim ziamy**

Nie póda do domu, aż go całkiem ziamy.

*Wesoło śpsiewajwa na furtańkach grajwa, hej kolanda, kolanda ! / x 2*

Panna porodziła Niebzieskiej Dzieciontko,  
W zlobku położyła małe pacholątko.  
*Wesoło...etc*

Kuba nieboracek nie niał Panu co dać,  
Kozali mu śpsiewać i ładnie tańcować.  
*Wesoło... etc*

Pastuszkowie mali w tan cas spali,  
Gdy płac usłyseli prandko sie zebrali.  
*Wesoło... etc*

### **Podziękowanie za wieczerę ( na koniec wesela, lub innej ucztzy )**

1. Oj byłyc tam kartofle / 2. Oj, byłać tam kapusta / 3. Oj byłać i kasa

1.A to wszystkie skrobane / 2. A to wszystko krajana /3. I kasa jeglana

Dziankujemy Panu Jezusoziu i gospodarzoziu,

Najśwentsaj Maryji, pani gospodyni

Za ziecierzą, za dobrą, za ziecierzą, za dobrą.

